

W kółko przewijać tu kasety tym ołówkiem mogłem
Robię tylko to, co kocham, więc to nie jest problem
Zwykły jamnik i pętelka i wchodzimy w tą grę
Tak się słuchało tu muzyczki kiedyś mordo ciągle
A za nami w chuj potyczek było, style wolne
Rozkminiliśmy w muzyce co jest złe, co dobre
Przekroczyliśmy granice, popłynęli z prądem
Wyszli na swoją dzielnicę ze swym pierwszym jointem
Ale to już było, a my dzisiaj znowu z ziomkiem
Wyciągamy te kasety i pudełka z woskiem
Znowu się raczymy nowo tu skręconym dżoszkiem
Nagrywamy, niech to leci w Polskę

Wszystkie zdjęcia, kawałki, pomysły, projekty
Salki prób konsekwentnie, efekty
Demo, kasety, parki, ruski obiektyw
Ekipa kumpli, taki nasz mały kolektyw
Wspólne cele, kabarety i brechty
Tworzyliśmy, to coś w rodzaju sekty
Raperzy, b-boye, writerzy i skate'y
Sto pro autentyk, droga prowadzi tędy
Sampl jest cięty, nie ma, że sentymenty
Nirvana, Beatlesi, hipisi, skręty
Wjeżdżamy na pełnej, tworzymy ten styl
Szalone teksty, słowa i wersy

Moja muzyka wszędzie mi zalega na fizykach
Cięte lutownicą loopy, żadna, kurwa, lipa
Jak jesteś cipa, możesz słuchać se Kozidrak, i tak
Zakaz wstępu tam, gdzie jara moja klika, big up
WYP3, ponadczasowa liga, mordo
To nie odgrzewany kotlet, pierdolony kosior
Borixon tyle żyć ma, chyba je zajebał kotom
A Wojtas przypomina, że nosimy tylko cotton
Stylu mamy sto pro, więcej chcesz, to poproś
Wjeżdżam z buta, niech te basy ci rozjebią okno
Panny mają mokro, my na rapie non-stop
Kto by pomyślał, że coś wpłynie za to nam na konto
Na co dzień tonę w płynie, na co dzień ufam jointom
Kiedyś pyknie, będą pisać, że odbija nogą czy kolanem
Znowu słowa napisane jak ten chuj przez samo h
Klasyka na ścianie